

Tragedia społeczności wietnamskiej w Polsce

14 maja 2024

„Spłonęła doszczętnie hala na Marywilskiej 44 w Warszawie, a wraz z nią dorobek całego życia setek rodzin i symbol ich wywalczonego ciężką pracą sukcesu w Polsce w ciągu ostatnich trzech dekad” – pisze na „X” Radek Pyffel.



Po zamknięciu Stadionu Dziesięciolecia i propozycji przeprowadzki na Marywilską 44 sprawdziło się niestety wietnamskie przekleństwo związane z liczbą 4. Liczbą, która w wietnamskim (i wielu innych językach azjatyckich) oznacza śmierć i nieszczęście. W tym wypadku nawet podwójne...

Tymczasem Spółka Mirbud, właściciel centrum handlowego Marywilska 44, zapowiedziała, że odbuduje halę, która spłonęła w nocy z soboty na niedzielę. Sygnały o obecności ognia pochodzące z czujek przeciwpożarowych dotarły do straży pożarnej o 3:30, a 11 minut później pierwsze wozy były na miejscu. Już wtedy ogniem objęte było 2/3 hali.

Brak hali handlowej odczuje nie tylko Warszawa. Na terenie hali znajdowało się ok. 1400 stoisk sprzedażowych. Sklepy, głównie z odzieżą, były miejscem zaopatrzenia nie tylko klientów indywidualnych, ale również biznesów z całego kraju, także na Ukrainie.

Straż pożarna nie ukrywa zaskoczenia, że w tak szybkim tempie ogień obejmował kolejne powierzchnie. Przedstawiciele straży pożarnej mówili, że w hali Marywilska 44 nie zadziałał system, którego zadaniem jest oddzielać strefy pożarowe, aby ogień nie rozprzestrzeniał się na większą powierzchnię.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net